

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2018 roku, wydanym w sprawie sygn. akt XIII GC 471/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od R. W. na rzecz P. W. kwotę 13.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kwotę 5.492 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.948,98 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany R. W. zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego skutkującą uznaniem wykonania prac instalatorskich we wskazywanym przez powódkę wymiarze za okoliczność udowodnioną, choć okoliczność ta nie została przez powódkę poparta właściwym materiałem dowodowym, w szczególności powódka nie udowodniła, za jaką ilość roboczogodzin dochodzi zapłaty, co doprowadziło do uznania roszczenia za udowodnione w całości wbrew regule przewidzianej w art. 6 k.c. i uwzględnieniu roszczenia w całości;

b. art. 299 k.p.c. lub art. 230 k.p.c. poprzez uznanie za bezsporną lub niezaprzeczoną przez pozwanego okoliczność wykonania umowy przez powódkę w deklarowanym przez nią wymiarze, to jest, że w toku sprawy pozwany nie kwestionował godzin przepracowanych przez pracowników powódki, co stanowiło podstawę dochodzonej wierzytelności, podczas gdy pozwany wyraźnie zakwestionował ilość roboczogodzin, za które powódka domagała się zapłaty.

Ponadto pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki od należności głównej za okres od dnia 13 czerwca 2014 roku do dnia 2 czerwca 2015 roku.

Powołując się na te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona jedynie w części związanej z podniesionym zarzutem przedawnienia, choć i w tym zakresie nie podlega uwzględnieniu w całości żądania.

Sąd Okręgowy uznaje za niezasadny wywiedziony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Wszystkie zastrzeżenia pozwanego podniesione w ramach tego zarzutu uznać należy za chybione.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też

pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Bezspornym jest zatem, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie pozwanej o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Rejonowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC Nr 10 z 2000 r. poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98).

Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymagało zatem od apelującego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez apelującego. Jeśli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również SN w wyroku z dn. 27.09.2002r, II CKN 817/00, Opubl: Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany w treści swojej apelacji nie wykazał zaistnienia tak określonych uchybień w ocenie materiału dowodowego, a zatem nie dowiódł, iż doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Apelacja pozwanego w zakresie powołanego zarzutu sprowadza się wyłącznie do zakwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji ze wskazaniem na odmienną niż dokonał to sąd ocenę dowodów będących podstawą przyjętych ustaleń, a w zasadzie do zanegowania tych ustaleń jako dokonanych bez uzasadnienia w przedstawionych dowodach. Apelujący akcentuje bowiem rzekomy brak dowodów dających podstawę do przyjęcia ustaleń co do ilości godzinnych przepracowanych przez pracowników powódki, co stanowiło podstawę do wystawienia pozwanemu rachunku obejmującego określoną kwotę pieniężną jako zapłatę za te „przepracowane” godziny. Apelujący podkreśla, iż rachunku nr (...) z dnia 12 maja 2014 roku nie można uznać za dostateczny dowód istnienia długu i to w wysokości objętej tym rachunkiem, gdyż jako dokument prywatny stanowi on dowód jedynie tego, że osoba w nim wskazana złożyła oświadczenie określonej treści.

Nie negując wskazywanego przez apelującego charakteru dowodu z dokumentu prywatnego wskazać należy, iż dokument prywatny – jak każdy inny dowód – podlega ocenie sądu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., czyli według ogólnych reguł oceny dowodów. Sąd mając na uwadze indywidualne cechy takiego dokumentu jak i okoliczności obiektywne musi dokonać oceny, czy dokument ten zasługuje na wiarę, czy nie, a wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie mu waloru wiarygodności z określonymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia.

W przedmiotowej sprawie oceny takiej Sąd Rejonowy dokonał mając na względzie nie tylko ten rachunek stanowiący rzeczywiście jedynie pewne matematyczne podsumowanie ilości pracy wykonanej przez powódkę na podstawie umowy zawartej z pozwanym, ale również dowodowy osobowy, czyli zeznania świadków oraz inne środki dowodowe w postaci tzw. zapisków prywatnych – obrazujące relacje na linii powódka-pozwany, przyznając im walor wiarygodności i opierając na nich swoje ustalenia faktyczne.

Nie ma zatem racji skarżący zarzucając Sądowi I instancji oparcie się w swych ustaleniach w zakresie ilości roboczogodzin, za które powódka dochodzi zapłaty, wyłącznie na rzeczonym rachunku z dnia 12 maja 2014 roku, co zdaniem apelującego jest niewystarczające dla wykazania zasadności roszczenia.

Oczywiście to na powódce, jako osobie wywodzącej z tego skutki prawne (art. 6 k.c.), spoczywał obowiązek wykazania, że zgodnie z zawartą umową wykonała swoje obowiązki objęte umową, co skutkowało powstaniem po jej stronie

uprawnienia do domagania się zapłaty za wykonaną pracę. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka sprostała temu obowiązkowi.

Skarżący wybiórczo i do założonej tezy ogranicza się wyłącznie do oceny jednego dowodu, to jest powyższego rachunku, całkowicie pomijając pozostałe dowody uzasadniające wysokość roszczenia powódki. W szczególności odwołać należy się tutaj do zeznań świadka Z. G. (1) (protokół skrócony – k. 145-146, zapis elektroniczny – k. 148), który wskazywał na wykonanie przez J. W. (męża powódki) wszystkich zleconych mu prac, „wszystkie prace wykonali” i „zeszli z budowy”. Po okazaniu dokumentów z k. 63-64 świadek potwierdził, że prace objęte tym dokumentem zostały wykonane przez „firmę (...)”. Nadto świadek wskazywał, iż odnotowywał po każdym dniu pracy ilość godzin przepracowanych przez każdą firmę pracującą na budowie w danym dniu, a zatem również przez firmę należącą do powódki. Świadek prowadził swoje prywatne notatki, które następnie złożył do akt sprawy i które znajdują się na k. 149-247 akt. Świadek Z. G. (1) był zaś pracownikiem pozwanego, który w jego imieniu nadzorował, rozdzieliał i kontrolował prace wykonywane przez poszczególne „firmy” pracujące na budowie (...) w W. przy ul. (...). Z kolei biegły sądowy z zakresu elektryki analizując cały materiał dowodowy, w tym m.in. notatki świadka Z. G., wskazał, iż nie wynika z nich, aby w dacie realizacji umowy pozwany kwestionował wykonanie określonych prac przez pracowników powódki, zapłata za poszczególne prace na podstawie wystawianych rachunków świadczyła wręcz o niekwestionowaniu wykonania umowy w sensie liczby roboczogodzin poświęconych na te prace. Odnotować jeszcze należy zeznania świadków J. W., T. Ł., D. K., M. C. i K. C., którzy również wskazywali na wykonanie przez powódkę wszystkich zleconych jej firmie robót.

Podkreślić należy, że apelujący nawet nie podjął próby podważenia oceny dowodów z zeznań powyższych świadków jak również dokumentów prywatnych, poza kwestionowaniem mocy dowodowej rachunku z dnia 12 maja 2014 roku, dokonanej przez Sąd I instancji. Cały zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sprowadził wyłącznie do zarzutu niesprostania przez powódkę ciężarowi dowodzenia w sprawie i w konsekwencji uwzględnienia przez Sąd I instancji roszczenia pomimo braku stosownych dowodów.

Tymczasem powódka przedstawiła szereg dowodów dla wykazania zasadności swego roszczenia, w tym liczby godzin poświęconych na wykonanie prac zleconych przez pozwanego. Wbrew twierdzeniom apelującego nie był to wyłącznie ów rachunek nr (...), ale również zeznania świadków, w tym świadka będącego pracownikiem pozwanego oraz środki dowodowe w postaci prywatnych zapisków dostarczonych przez tegoż świadka.

Zarzut naruszenia przepisów art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. jest w związku z tym całkowicie chybiony. Słusznie Sąd Rejonowy ocenił, że dowody zaoferowane przez powódkę (jak również samego pozwanego) dają podstawę do przyjęcia zasadności przedstawionego roszczenia, które stanowi wynagrodzenie za liczbę godzin przy uzgodnionej stawce za roboczogodzinę na poziomie 20 zł od każdego pracownika.

Jeżeli pozwany – mimo tych dowodów – kwestionował wykonanie określonych prac, a więc liczbę owych roboczogodzin objętych rachunkiem z dnia 12 maja 2014 roku, to on powinien przedstawić dowody na poparcie swych twierdzeń, przeczące dowodom powódki. Pozwany takiej inicjatywy nie wykazywał.

Podkreślić przy tym należy, iż choć apelujący rzeczywiście już w odpowiedzi na pozew zgłosił zarzut „rozliczenia z powódką całości wykonanych przez nią prac i wystawienia rachunku na kwotę nieuzgodnioną” to jednak w toku procesu całą swoją obronę koncentrował na wykazaniu wadliwości prac wykonanych przez powódkę, temu służył przecież zgłoszony zarzut potrącenia, nie kwestionował zaś ilości roboczogodzin. Zgłoszeni przez pozwanego świadkowie powołani zostali na okoliczność występowania usterek w pracach wykonanych przez powódkę i kosztów tych usterek, a nie na okoliczność niewykonania przez powódkę prac w ilości wykazanej w złożonym do sprawy rachunku. Dopiero podczas przesłuchania w charakterze strony pozwany wskazywał na jakąś niezgodność w roboczogodzinach jako przyczynę nieprzyjęcia rachunku. Zasadnie Sąd I instancji nie uznał w tym zakresie zeznań pozwanego za wiarygodnych. W tym zakresie zeznania pozwanego stanowią odzwierciedlenie wyłącznie przyjętej taktyki procesowej. Podkreślić należy, że zarówno w postępowaniu przedsądowym jak i postępowaniu sądowym pozwany przede wszystkim kwestionował poprawność wykonanych prac. Przy tym dopiero ponad rok czasu od wystawienia rachunku przez powódkę pozwany wystawił notę obciążeniową z tytułu kosztów usunięcia rzekomych

usterek w pracach wykonanych przez powódkę. Nawet wówczas jednak nie kwestionował liczby godzin wynikających z rachunku złożonego przez powódkę. Kwestia ta – dość lakonicznie – pojawiła się dopiero w zeznaniach pozwanego, z całkowitym pominięciem treści zeznań świadka Z. G. i przedłożonych prywatnych zapisów świadka i w sposób już rozbudowany w środku odwoławczym.

W zakresie dokumentów prywatnych i innych środków dowodowych wskazać jeszcze należy, że dokumenty takie i pozostałe środki dowodowe, stanowią samodzielny środek dowodowy służący stronie do udowodnienia zdarzeń, których istnienie potwierdzono w treści owych dokumentów (tak SN w wyroku z dn. 30.06.2004r., sygn. akt IV CK 474/03 oraz w wyroku z dn. 2.04.2008r., sygn. akt III CSK 299/07).

Podsumowując, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej analizy całości materiału dowodowego sprawy i na tej podstawie zasadnie przyjął, że powódka wywiązała się ze swoich umownych obowiązków objętych umową i ma prawo żądać reszty niezapłaconego wynagrodzenia. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w tym zakresie jest poprawna logicznie oraz znajduje oparcie w zasadach doświadczenia życiowego.

To apelujący dokonuje całkowicie subiektywnej oceny tego materiału dowodowego, pomijając w niej całość przedstawionej dokumentacji jak również pozostałych dowodów, zwłaszcza zeznań świadków.

W konsekwencji podkreślić należy, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie przekracza ram zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie dowodów dokonanej przez tenże sąd, ani też sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego.

Nieuzasadniony pozostaje również zarzut naruszenia przepisów art. 299 k.p.c. lub art. 230 k.p.c. W swych ustaleniach Sąd Rejonowy nie opiera się na okolicznościach przyznanych przez pozwanego, w szczególności nie wskazuje, jakoby pozwany przyznał liczbę roboczogodzin, za którą powódka dochodzi zapłaty. Wbrew zarzutom apelacji sąd nie uznał, że pozwany nie kwestionował ilości godzin przepracowanych przez pracowników powódki, a jedynie wskazał, iż pozwany nie zakwestionował skutecznie tej ilości, czyli nie wykazał swych twierdzeń w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nie znajduje również uchybień w ocenie materialnoprawnej roszczenia zgłoszonego przez powódkę. Podkreślić należy, iż wobec nieskuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ocena prawidłowości zastosowania prawa materialnego nastąpić musi w oparciu o stan faktyczny, przyjęty jako podstawa rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Analizując podstawę faktyczną ustaloną w toku procesu Sąd Rejonowy wywiódł, iż powódce służy uprawnienie do żądania od pozwanego zapłaty za wykonanie umowy. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Niemniej jednak uwzględnić należało zgłoszony na etapie postępowania odwoławczego zarzut przedawnienia części roszczeń odsetkowych. Nie ma przy tym podstaw do uwzględnienia zarzutu powódki co do sprzeczności zarzutu pozwanego z regułami współżycia społecznego. Poza lakonicznym stwierdzeniem o takiej sprzeczności powódka nie wskazała, jakie zasady pozwany naruszył odwołując się do przedawnienia części roszczenia odsetkowego.

Niemniej jednak zgłoszony zarzut przedawnienia nie podlega uwzględnieniu w całości. Wprawdzie roszczenie o świadczenie główne z umowy łączącej strony (umowa o dzieło) przedawnia się z upływem 2 lat, to jednak roszczenia o odsetki ustawowe za opóźnienie związane z zapłatą sumy głównej uzyskują pewien samodzielny byt i podlegają przedawnieniu trzyletniemu dla świadczeń okresowych wynikającemu z art. 118 k.c.

Pismo procesowe zawierające modyfikację powództwa w zakresie żądania odsetek powódka złożyła w dniu 11 kwietnia 2018 roku. Nieprzedawnione roszczenie o odsetki obejmuje zatem okres od 11 kwietnia 2015 roku (3 lata wstecz od złożenia pisma rozszerzającego żądanie pozwu). W konsekwencji – wobec zgłoszenia zarzutu przedawnienia – okres, za który powódka może żądać odsetek ustawowych liczony może być od dnia 11 kwietnia 2015 roku, a nie od dnia 13 czerwca 2014 roku, jak w zaskarżonym wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie początkowej daty naliczania odsetek ustawowych od kwoty głównej i oddalił żądanie zasądzenia tych odsetek za okres od 13 czerwca 2014 roku do 10 kwietnia 2015 roku.

W pozostałym nieuwzględnionym zakresie apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, iż powódka w niewielkim zakresie ustąpiła przeciwnikowi, należy się więc jej zwrot wszystkich poniesionych kosztów za postępowanie odwoławcze sprowadzających się do kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.800 zł. Koszty te ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Jolanta Jachowicz Bartosz Kaźmierak Magdalena Rychter-Raj